



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

30 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

SSN Karol Weitz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 lipca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 30 listopada 2021 r., I AGa 167/21,
w sprawie z powództwa M.G.
przeciwko M. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.
o zapłatę,

**uchyła zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania
i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Marta Romańska Agnieszka Piotrowska Karol Weitz

UZASADNIENIE

Powód M.G. wniósł o zasądzenie od pozwanej M. sp. z o.o. sp. kom. z siedzibą w G. (dalej: Spółka) kwoty 125 102,90 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia, objętego bliżej opisaną fakturą VAT, należnego powodowi za wykonanie robót budowlanych w oparciu o łączącą strony, bliżej opisaną w pozwie umowę o roboty budowlane.

Wyrokiem z 12 maja 2021 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku zasądził od pozwanej Spółki na rzecz powoda kwotę 118 847,76 zł z ustawowymi odsetkami wskazanymi w wyroku, oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Sąd ustalił, że powód, prowadzący jednoosobową rejestrowaną działalność gospodarczą pod firmą U. – M.G. z siedzibą w miejscowości S., zawarł jako wykonawca ze stroną pozwaną, jako zamawiającym, pisemną umowę nr [...] datowaną 23 grudnia 2013 r. o wykonanie robót budowlanych. Zamawiający zlecił, a powód przyjął do wykonania bliżej opisane w tej umowie roboty budowlano-montażowe w postaci prefabrykacji i montażu określonych konstrukcji stalowych w ramach inwestycji o nazwie Budowa hali magazynowo - produkcyjnej stanowiąca rozbudowę Z. sp. z o.o. w O. (pозwana Spółka była głównym wykonawcą tej inwestycji). W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy szczegółowo przytoczył postanowienia tej umowy. Opisał także szczegółowo przebieg robót na placu budowy.

W dniu 3 kwietnia 2014 r. został sporządzony protokół odbioru końcowego między inwestorem czyli spółką Z. oraz pozwaną Spółką jako głównym wykonawcą opisanej wyżej inwestycji, w którym wskazany został powód, jako realizujący określone w tym protokole prace. W dniu 4 lutego 2014 r. powód uległ poważnemu wypadkowi na placu budowy; w czasie jego kilkumiesięcznej nieobecności z tej przyczyny, powoda zastępował pełnomocnik A.H., będący jego zięciem. W dniu 14 lipca 2014 r. został sporządzony protokół uzgodnień dotyczący zestawienia ilościowo-wagowego prefabrykacji i montażu konstrukcji oraz pomostów stalowych przy budowie hali magazynowo produkcyjnej w O., podpisany przez kierownika budowy. J.J., dyrektora projektu L.W., którzy reprezentowali pozwaną Spółkę oraz

reprezentującego powoda pełnomocnika A.H.. W protokole tym wymieniono elementy konstrukcyjne, ich ilość oraz materiał użyty do ich wykonania (stal nieocynkowana, stal ocynkowana, stal kwasoodporna). Sąd Okręgowy ustalił, że cena 31 zł za kilogram stali kwasoodpornej został ustalona przez powoda z kierownikiem projektu L.W., do którego wskazań powód miał się stosować przy realizacji umowy. Cena ta odpowiada ówczesnym stawkom rynkowym za ten materiał. W dniu 30 listopada 2014 r. pozwana Spółka sporządziła jednostronny protokół odbioru robót powoda. Strony rozliczały się na podstawie faktur częściowych, z tytułu których pozwana Spółka zapłaciła na rzecz powoda, według jej twierdzeń, kwotę 204 708 zł.

W dniu 30 grudnia 2014 r. powód wystawił na rzecz pozwanej Spółki fakturę VAT na kwotę 181 102,90 zł; w jej tytule wpisano: „Usługi ślusarskie na obiekcie O. zgodnie z umową nr 16/2013 z dnia 23 grudnia 2013 r.” Faktura została wystawiona zgodnie z protokołem z 14 lipca 2014 r. i doręczona pozwanej Spółce najpóźniej 7 stycznia 2015 r. Pozwana zapłaciła powodowi kwotę 56 000 zł; pozostała jej część stanowi roszczenia objęte rozpoznawanym pozvem.

W oparciu o te ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części. Opierając się na pisemnej opinii głównej i uzupełniającej oraz ustnej opinii biegłej sądowej E.C., Sąd Okręgowy podniósł, że powód wykazał, iż wykonał konstrukcje stalowe zgodnie z umową w ilości niekwestionowanej przez pozwaną Spółkę oraz przy użyciu niekwestionowanej przez pozwaną ilości stali ocynkowanej, nieocynkowanej i kwasoodpornej. W umowie pisemnej strony uzgodniły tylko cenę 7 zł za kilogram konstrukcji wykonanej ze stali ocynkowanej i zamontowanej, zgodnie z pisemną ofertą powoda. Sąd podniósł dalej, że powód wskazał, iż L.W. i M.W., przedstawiciel pozwanej Spółki zgodzili się na cenę 31 zł za kilogram stali kwasoodpornej razem z robocizną (k. 302 akt sprawy). Ustalenia powoda i L.W. obowiązywały pozwaną Spółkę, a stawka 31 zł odpowiadała ówczesnym stawkom rynkowym, co biegła potwierdziła, podnosząc, że stal kwasoodporna jest znacznie droższa niż stal ocynkowana. Sąd wskazał także, że ostatecznie pozwana Spółka nie kwestionowała ilości wykonanej konstrukcji oraz użytych przez powoda materiałów. W tej sytuacji powodowi należała się kwota wskazana w pozwie, po

zmniejszeniu jej o kwotę 6 255,14 zł, stanowiącą równowartość 5 % kwoty wynagrodzenia., do zatrzymania której pozwana była uprawniona zgodnie z umową.

Wyrokiem z 30 listopada 2031 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanego, dzieląc ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu Okręgowego.

W skardze kasacyjnej pozwana Spółka zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 382 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c., a także naruszenie art. 648 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 647 k.c. i art. 647 k.c.

Formułując te podstawy, pozwana Spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W aktualnym modelu postępowania cywilnego, wskutek wniesienia apelacji, sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę na nowo w granicach apelacji, co oznacza, iż sąd ten rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc uzupełniające postępowanie dowodowe lub porzucając na materiale zebranym w pierwszej instancji (art. 381 k.p.c. i 382 k.p.c.), określa podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w tym zakresie w apelacji, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu *reformationis in peius*.

Wynikający z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów oraz związanie Sądu Najwyższego ustaleniami sądu drugiej instancji, będącymi podstawą faktyczną zaskarżonego odrzeczenia, nie wyłączają kontroli zgodności z prawem postępowania Sądu odwoławczego przy rozpoznaniu apelacji, w przeciwnym razie wyłączona byłaby druga podstawa skargi kasacyjnej, zawierająca tylko ograniczenie

w postaci wpływu naruszenia przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 2008 r., I CSK 500/07).

Przewidziany w z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zakaz wykraczania poza te granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Powołanie się w skardze kasacyjnej na zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego, które zarzuty apelacji zostały pominięte przez sąd drugiej instancji oraz czy i z jakiej przyczyny uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik postępowania odwoławczego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 13 lutego 2014 r., V CSK 142/13; z 27 czerwca 2007 r., II CSK 122/07; z 4 kwietnia 2014 r., II CSK 384/13 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 14 listopada 2013 r., IV CSK 145/13).

W skardze kasacyjnej pozwana Spółka zarzuciła naruszenie art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji przez błędne uznanie przez Sąd drugiej instancji, że dopuszczalne jest wyręczenie powoda przez Sąd pierwszej instancji w zakresie inicjatywy dowodowej w następstwie dopuszczenia przez ten Sąd postanowieniem z 4 grudnia 2020 r. dowodu z uzupełniającej opinii biegłego sądowego oraz naruszenie art. 382 k.p.c. i 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w następstwie zaakceptowania przez Sąd Apelacyjny błędnego zachowania Sądu Okręgowego, który dopuścił do wkroczenia przez biegłego sądowego w uprawnienia zarezerwowane dla Sądu i stron, polegające na samodzielnym pozyskaniu przez biegłego rysunków projektowych niezbędnych do sporządzenia opinii zleconej przez Sąd.

Przytoczona podstawa procesowa skargi nie jest usprawiedliwiona. O ile należy podzielić pogląd, że składanie wniosków dowodowych (art. 232 zd. 1 k.p.c.), służących wykazaniu prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.) jest powinnością procesową strony, na której spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), o tyle nawet w modelu kontrydiktoryjności postępowania procesowego, sąd orzekający nadal ma uprawnienie do powołania dowodu niewskazanego przez strony, jeśli uzna to za potrzebne (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, w której

do rozstrzygnięcia sprawy niezbędne są wiadomości specjalne, posiadane przez biegłego sądowego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono pogląd, że dowód z opinii biegłego, ze względu na posiadane przez niego wiadomości specjalne, jest dowodem, który nie może być zastąpiony innym dowodem, np. przesłuchaniem świadka. Jeżeli więc zgodnie z art. 278 § 1 k.p.c. sąd może uzyskać wiadomości specjalne wyłącznie przy pomocy biegłego, to sąd narusza art. 232 zdanie drugie k.p.c., jeżeli nie przeprowadza z urzędu dowodu z opinii biegłego, a dowód ten jest niezbędny dla prawidłowej oceny zasadności powództwa (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000 r., nr 3, poz. 7 oraz z 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 208).

Strona nie może zatem skutecznie zarzucić, że sąd wykorzystuje przyznaną mu przez ustawodawcę możliwość działania w opisanym zakresie. Przemawia za tym wykładnia językowa art. 232 zd. 2 k.p.c., a także przesłanki ustrojowe oraz racje aksjologiczne. Władza sędziego, określona przez prawo w sposób bliski dyskrecjonalności, nie może być w drodze wykładni zwiężana lub w inny sposób ograniczana. Gdyby stanowisko ustawodawcy było inne, to art. 232 zd. 2 k.p.c. miałby odmienną treść lub został usunięty z systemu prawnego, a tak się przecież nie stało mimo licznych zmian kodeksu postępowania cywilnego. Przy istotnym wzmocnieniu zasady kontradyktoryjności zachowany został bowiem cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania sprawiedliwego orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom faktycznym sprawy. Dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu nie może być więc uznane, wbrew stanowisku pozwanej wyrażonemu w skardze kasacyjnej, za działanie naruszające zasady bezstronności sądu i równości stron, nie można bowiem sądowi zarzucić, że działając w ramach przysługującego mu uprawnienia, realizuje cel wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 13 lutego 2004 r., IV CK 24/03, OSNC 2005, nr 3, poz.45).

Trzeba przy tym zauważyć, że w tej sprawie, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa E.C. został dopuszczony przez Sąd Okręgowy, na wniosek powoda, a nie z urzędu, postanowieniem z 17 stycznia 2020 r. (k. 525 akt). Dowód z opinii uzupełniającej biegłej na piśmie oraz z opinii ustnej

tej biegłej na rozprawie Sąd Okręgowy dopuścił wprowadzić bez wyraźnego wniosku stron, ale w wyniku pisemnych zastrzeżeń pozwanego złożonych w piśmie z 21 listopada 2020 r. (k.578-582 akt) w celu wyjaśnienia poruszonych kwestii. Z pisemnej opinii głównej biegłej wynika ponadto, że biegła faktycznie zwróciła się do stron o uzupełnienie dokumentacji, mającej stanowić podstawę opinii, o dokumenty, które uznała za konieczne do wykonania opinii według zlecenia Sądu, w postaci rysunków poszczególnych elementów stalowych, które według projektu i umowy miał wykonać powód i po ich otrzymaniu od powoda sporządziła opinię. Zachowanie biegłej nie polegało zatem na nieuprawnionym poszukiwaniu, w interesie jednej ze stron, korzystnych ewentualnie dla niej, materiałów, lecz na dążeniu do zgromadzenia materiałów umożliwiających prawidłowe sporządzenie zleconej opinii. Ten sam efekt biegła uzyskałaby, wnosząc do Sądu Okręgowego o zobowiązanie stron do przekazania jej tych niezbędnych materiałów lub danych, co tylko przedłużyłoby i tak już kilkuletnie postępowanie sądowe. Nie doszło zatem do naruszenia art. 232 zd. 2 k.p.c. oraz przytoczonych przez pozwanego w podstawie kasacyjnej norm Konstytucji, statuujących prawo do sądu i zasadę równości stron, ani przez Sąd Okręgowy ani też przez Sąd Apelacyjny, skoro działania zarówno biegłej, jak i sądu orzekającego, były nakierowane na ustalenie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Pozwany sformułował w apelacji zarzuty odnoszące się do prawidłowości postępowania (procedowania) Sądu pierwszej instancji nie tylko w zakresie, omówionego wyżej, dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, ale także zarzuty odnoszące się do poprawności ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd Okręgowy na podstawie materiału sprawy. Na zarzucie wadliwego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny tych dwóch kwestii, pozwany oparł następnie procesowe zarzuty kasacyjne. Pozwany zarzucił bowiem naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpatrzenie przez Sąd Apelacyjny zarzutów apelacyjnych, bliżej opisanych w tym punkcie *petitum* skargi kasacyjnej.

Należy co do zasady podzielić pogląd pozwanego, że Sąd Apelacyjny, w ramach swoich kompetencji kontrolnych i rozpoznawczych, powinien był szczegółowo odnieść się do wszystkich zarzutów apelacyjnych pozwanego, zwłaszcza dotyczących ustaleń faktycznych, w szczególności dotyczących

uzgodnień przez strony umowy ceny stali kwasoodpornej na 31 zł za kilogram, albowiem postępowanie apelacyjne pozostaje jedyną płaszczyzną dopuszczalnego kwestionowania poprawności tych ustaleń, warunkujących z kolei prawidłowe zastosowanie adekwatnych norm prawa materialnego. Należy także zgodzić się z pozwanym, że Sąd Apelacyjny tego nie zrobił, co czyni uzasadnionym kasacyjny zarzut naruszenia art. 378 § 1 k.p.c. w stopniu mającym wpływ na wynik tej sprawy. Odnosi się to zwłaszcza do tego, że Sąd Apelacyjny, w ślad za Sądem Okręgowym, uznał za udowodniony fakt ustalenia przez powoda z L.W. ceny stali kwasoodpornej na kwotę 31 zł za kilogram, mimo że na tę okoliczność nie zostały, w istocie, przeprowadzone ani przed Sądem Okręgowym ani przez Sądem Apelacyjnym jakiegokolwiek dowody z dokumentów lub z zeznań L.W., potwierdzające tę wersję wydarzeń, a Sąd oparł się w tym zakresie jedynie na twierdzeniu faktycznym powoda, zawartym w jego zeznaniach (k.302 akt). Tymczasem czym innym jest twierdzenie strony, że określony fakt miał miejsce, a czym innym weryfikacja tego twierdzenia w drodze postępowania dowodowego. Sąd nie przesłuchał L.W. w charakterze świadka na tę okoliczność, a przedstawiciel pozwanej Spółki M.W. zaprzeczył temu twierdzeniu powoda. Przytoczony fakt, istotny dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c., bo mający wpływ na ostateczną wartość wynagrodzenia dochodzonego przez powoda, był zatem między stronami sporny. Sąd Apelacyjny nie odniósł się w żaden sposób do apelacyjnych zarzutów pozwanego, negujących prawidłowość ustalenia przez Sąd Okręgowy ceny stali kwasoodpornej na kwotę 31 zł i zarzucających brak udowodnienia tego faktu przez powoda. Sąd Apelacyjny poprzestał jedynie na lakonicznym stwierdzeniu cyt.: „Powód wskazał, że stawkę 31 zł ustalił z kierownikiem projektu” (zob. k. 26 uzasadnienia, k. 777 verte akt) oraz ogólnikowych rozważaniach dotyczących zasad oceny dowodów w świetle art. 233 § 1 k.p.c. (tamże). Już z tej przyczyny skarga kasacyjna pozwanego zasługiwała na uwzględnienie.

Uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji powinno zawierać wskazanie podstawy prawnej wyroku i jej wyjaśnienie, rozumiane jako rozważenie wszystkich istotnych zarzutów prawnych przytoczonych w apelacji i przedstawienie własnego stanowiska prawnego sądu drugiej instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 23 stycznia 1998 r., I PKN 501/97, OSNAPiUS 1999, nr 1, poz. 15; z 19 lutego 1998

r., III CKN 372/97; z 28 czerwca 2001 r., I PKN 498/00, OSNP 2003, nr 9, poz. 222; z 27 stycznia 2004 r., I PK 219/03, OSNP 2004, nr 23, poz. 404; z 11 grudnia 2008 r., IV CSK 331/08 oraz z 27 kwietnia 2010 r., II PK 312/09). Sąd Apelacyjny wskazał w uzasadnieniu wyroku, że prawną podstawę rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji stanowił art. 647 k.c., który został przez Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretowany i prawidłowo zastosowany w ustalonym stanie faktycznym. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny przyjął, iż podstawą zasądzenia wynagrodzenia, obejmującego także należność za elementy wykonane ze stali kwasoodpornej, stanowiła umowa o roboty budowlane datowana 23 grudnia 2013 r., co pozwana Spółka zakwestionowała w skardze kasacyjnej, podnosząc, że umowa ta nie obejmowała postanowienia dotyczącego uzgodnienia ceny tego materiału, a każda jej zmiana wymagała formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Zgodnie z przytoczonym art. 647 k.c. przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia. Już z tego unormowania wynika, że strony powinny zawrzeć w umowie postanowienia regulujące wysokość wynagrodzenia należnego wykonawcy za wykonanie robót budowlanych objętych tą umową.

Stosownie do art. 648 § 1 i § 2 k.c. umowa o roboty budowlane powinna być stwierdzona pismem. Wymagana przez właściwe przepisy dokumentacja stanowi część składową umowy. Z treści przytoczonego przepisu wynika, że forma ta została zastrzeżona jedynie dla celów dowodowych (*ad probationem*). Może być zatem ważnie zawarta w dowolnej formie, w tym także w formie ustnej lub przez czynności konkludentne, wskazujące na jej zawarcie. Niezachowanie formy pisemnej może spowodować ograniczenia dowodowe, o których mowa w art. 74 § 1 k.c., co nie odnosi się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami (art. 74 § 3 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia przedmiotowej umowy).

Wymóg zachowania formy pisemnej *ad solemnitatem* dla umowy o roboty budowlane lub jej zmian może jednak wynikać z woli stron (*pactum de forma*, art. 76 k.c.).

W tej sprawie strony zawarły umowę o roboty budowlane datowaną 23 grudnia 2013 r. w formie pisemnej, zastrzegając w § 18 ust. 2, że wszelkie jej zmiany wymagają formy pisemnego aneksu pod rygorem nieważności. W realiach sprawy nie sposób jest odeprzeć sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów materialnoprawnych, koncentrujących się na błędnym przyjęciu przez Sąd Apelacyjny, że przedmiotowa umowa może stanowić podstawę zasądzenia na rzecz powoda dochodzonej należności objętej fakturą, w tym wynagrodzenia za zamontowane elementy ze stali kwasoodpornej w sytuacji, w której wiążąca strony pisemna umowa nie zawierała postanowień ustalających cenę tego materiału.

To, że powód zastosował do wykonania części prac droższą stal kwasoodporną w określonej ilości wynika ze stanu faktycznego niekwestionowanego w tym zakresie przez strony. Odrębną kwestią są natomiast skutki niezawarcia przez strony ani w pisemnej umowie ani w pisemnym do niej aneksie, uzupełniającym umowę o ten element, wyraźnego i jednoznacznego wskazania konkretnej ceny (podstaw do jej ustalenia) konstrukcji ze stali kwasoodpornej, w sytuacji użycia tego materiału przez powoda i w sytuacji, w której paragraf 4 umowy dotyczący wynagrodzenia należnego powodowi wskazywał wyłącznie cenę 7 zł za kilogram sprefabrykowanej ocynkowanej i zamontowanej konstrukcji stalowej. Nieuregulowanie powyższych kwestii w pisemnej umowie lub pisemnym aneksie stanowi zawinione zaniechanie zarówno powoda, jak i pozwanego, którzy, co należy podkreślić, jako profesjonalni przedsiębiorcy powinni należycie (art. 355 § 2 k.c.) dbać o własne interesy przez zawarcie aneksu do umowy na piśmie, uzupełniającego umowę w tym zakresie, ewentualnie o uzgodnienie wynagrodzenia za stal kwasoodporną w taki sposób, by jego umówiona wysokość nie budziła wątpliwości i nie była zarzewiem sporu, czego w tej sprawie nie uczynili. Brak pisemnego ustalenia ceny stali kwasoodpornej, przy niewątpliwym wbudowaniu jej w halę produkcyjną, za której wykonanie pozwany jako główny wykonawca otrzymał zapewne od inwestora, czyli Z. sp. z o.o. w O., stosowne wynagrodzenie uwzględniające ten materiał (choć należy zastrzec, że brak jest ustaleń w tym zakresie), nie oznacza rzecz jasna, że powództwo M.G. jest, w zakresie

obejmującym wynagrodzenie należne powodowi za konstrukcje faktycznie wykonane przez niego z tego materiału, nieusprawiedliwione co do zasady.

Należy przy tym przypomnieć, że zgodnie z zasadą *da mihi factum, dabo tibi ius*, wybór i zastosowanie adekwatnych, do ustalonych w sprawie faktów, norm prawa materialnego jest obowiązkiem zarówno Sądu pierwszej, jak i drugiej instancji (w ramach kompetencji rozpoznawczej Sądu Odwoławczego). Sąd jest związany jedynie roszczeniem procesowym powoda oraz wskazaną przez niego podstawą faktyczną roszczenia (zob. art. 321 § 1 k.p.c.), natomiast stosowanie prawa materialnego to powinność Sądu *meriti* ciążąca na nim z urzędu. Bezspornie podstawą faktyczną żądania zapłaty były twierdzenia faktyczne powoda, że wykonał on określone elementy konstrukcyjne hali ze stali kwasoodpornej, za które nie otrzymał od pozwanego wynagrodzenia. W takiej sytuacji, przy niemożności ustalenia wynagrodzenia w oparciu o pisemne postanowienia umowne, Sąd powinien był z urzędu (*iura novit curia*) rozważyć, po ewentualnym uzupełnieniu postępowania, zastosowanie innej niż umowa, podstawy prawnej, choćby sugerowanych przez samego pozwanego, przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu i świadczeniu nienależnym (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 7 listopada 2007 r., II CSK 344/07).

Wydanie sprawiedliwego orzeczenia w tej sprawie, respektującego słuszne interesy obu stron, wymaga zatem poczynienia koniecznych uzupełniających ustaleń faktycznych w celu kompleksowego rozliczenia stron, przy uwzględnieniu ilościowego i jakościowego rozmiaru i rodzaju faktycznie wykonanych przez powoda robót, użytych materiałów, kwot otrzymanych przez pozwaną Spółkę od inwestora Z. sp. z o.o. za roboty zrealizowane przez powoda, kwot już dotychczas uiszczonych przez pozwaną Spółkę jako zamawiającą na rzecz powoda jako wykonawcy na podstawie umowy datowanej 23 grudnia 2013 r., kwoty pozostałej do zapłaty oraz rozważenia właściwej podstawy prawnej do rozliczenia stron. Mając na względzie, że to obie strony przyczyniły się do opisanej wyżej sytuacji, i uwzględniając przedstawione wyżej rozważania, zaakcentować należy, że strony tego sporu, będące profesjonalnymi przedsiębiorcami reprezentowanymi przez fachowych pełnomocników procesowych, powinny rozważyć ugodowe załatwienie tego sporu.

W tym stanie rzeczy, orzeczono, jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Marta Romańska

Agnieszka Piotrowska

Karol Weitz

(A.D.)

[a.ł]